

Andrzej Pawłowski

Zbigniewowi Zapasiewiczowi

dedykuję po premierze

"Pod wulkanem" i Malcolm Lowry

(w 1992 roku zrobiłem w Teatrze Telewizji spektakl według powieści

Malcolma Lowry „ Pod wulkanem”)

Malcolm Lowry jest autorem wydanych niedawno w Polsce powieści "Prom na Gabriolę", "Ciemny jak grób, w którym spoczywa mój przyjaciel", także opowiadania "Lapis", ale jego tytułem do sławy jest "Pod wulkanem". To chyba najpiękniejsza powieść, jaką czytałem, powieść kultowa polskiej inteligencji lat 60-tych, powieść narkotyk, tylko dla wtajemniczonych. Nie można po jej przeczytaniu, obojętnie odłożyć jej na półkę pomiędzy inne książki . Ba, nie można też przeczytać jej raz i nie pragnąć zaraz przeczytać jej jeszcze raz i potem jeszcze raz...

"Porzućcie wszelką nadzieję, którzy tu wchodzicie".

Ten cytat z "Boskiej komedii. Piekła" Dantego pojawia się w "Pod wulkanem" nieprzypadkowo dla opisanie piekielnych mąk i rozkoszy jakich doznaje Konsul, niezwykle bohater podróży pod meksykańskimi wulkanami do wnętrza własnej duszy. Autor przywołując ten cytat kusi i ostrzega niewinnego czytelnika : jeśli przeczytasz tę powieść choć raz, porzuć nadzieję, że uda ci się o niej zapomnieć. Piekło jest najbardziej fascynującym miejscem jakie jest do pomyślenia. Wystarczy tylko obejrzeć obraz "Ogród rozkoszy" Hieronima Boscha, aby się o tym przekonać. A piekło duszy cierpiącego i rozpaczliwie szukającego szczęścia człowieka, wbrew wszystkiemu, wbrew samemu sobie...jest wciągającą otchłanią piękna i grozy.

Malcolm Lowry autor "Pod wulkanem" był prawdziwym "poetą przeklętym" współczesnej literatury, może nawet ostatnim. Sztuka drugiej połowy XX wieku stała się produktem fachowca, a autor chowa się za swoim dziełem, a nie odsłania się w nim i przez nie .Umberto Eco, chyba najślawniejszy powieściopisarz końca naszego stulecia mówi o tym nawet z pewną dumą. W jego utworach, skądinąd perfekcyjnie wykalkulowanych, na próżno będziemy